



Obecność poety symbolizowała jednodniowa rzeźba z gipsu. Plac przed Galerią Centrum rozbrzmiewał jego poezją.

Fot. Emilia Szumowska

**Wielkie urodziny
Józefa Czechowicza**

Poezja w całym mieście

Poeta, największy w historii Lublina, przyszedł na świat w suterenie kamienicy przy ul. Kapucyńskiej 3 m. 8. W tym miejscu, w którym teraz stoi Galeria Centrum czyli popularny pedet, odbyły się wczoraj symboliczne urodziny Józefa Czechowicza.

Po raz pierwszy miasto uczciło dzień urodzin poety odpowiednio do rangi wydarzenia, nadając mu charakter wielkiej imprezy artystycznej, w której wzięli udział nie tylko miłośnicy Czechowicza, ale też tłumy przechodniów przemierzających przed południem Krakowskie Przedmieście. Uwagę lublinian na teatr czechowiczowskiich działań zwracała muzyka Orkiestry św. Mikołaja oraz umieszczona na froncie Galerii Centrum plan-sza z wierszem rozpoczynającym

„Poemat o mieście Lublinie”. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 19 im. Józefa Czechowicza z podwójną ekspresją prezentowali publiczności wiersze jubilata, jedni wygłaszali je do mikrofonów, inni wypisywali kredą na chodniku.

Najważniejsze, że na urodzinach obecny był także Poeta. Wyłonił się w pół kroku z frontowej ściany galerii. Osypany srebrnym kurzem wyglądał jakby rzeczywistość przebiegała przez ruiny zombardowanego podczas wojny rodzinnego domu, a potem przedzierał przez mury handlowego gmachu. Sylwetka poety była oczywiście artystyczną zjawą, pomnikiem wykonanym specjalnie na 15 marca. Autorem ponad 2-metrowej rzeźby wykonanej z gipsu narzuconego na metalowy szkielet, a następnie spatynowanego, jest **Mirosław Gołofit**, uczeń III klasy Państwowego Liceum Sztuk Pięknych w Lublinie. Młody, bardzo zdolny rzeźbiarz pracował pod kierunkiem nauczycielki **Teresy Świerbutowicz**. Urodzinowy pomnik, zbyt nietrwały, żeby wisieć pod gołym niebem, będzie eksponowany w Ośrodku Brama Grodzka - Teatr NN.

Mieszkanie poety znajdowało się około 3 metry pod podłogą stoiska z wyrobami skórzanymi w Galerii Centrum. Są tam, obok regałów z towaram, drzwi z tabliczką

„Nieupoważnionym wstęp wzbroniony”.

I słusznie, że wzbroniony, bo gdzieś w tym miejscu, za tymi drzwiami, kryje się niezwykła tajemnica narodzin wielkiego poety - **powiedział profesor Władysław Panas z KUL, odczytując tę niezamierzoną przez nikogo konfigurację jako symboliczny znak losu poety.**

Wczoraj wieczorem w Teatrze NN odbyło się czytanie „Poematu o mieście Lublinie”, impreza oryginalna, bo w rolę wykonawców wcielili się przedstawiciele władz miasta, szefowie lubelskich gazet i sponsorzy imprezy z BGŻ i Galerii Centrum.

Autorem urodzinowego projektu jest **Tomasz Pietrasiewicz**, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka - Teatr NN, będącego głównym sprawcą i organizatorem przedsięwzięcia. Ośrodek wspierali: Katedra Teorii Literatury KUL, Radio Lublin, Gazeta Wyborcza, Szkoła Podstawowa nr 19 oraz nasza redakcja.

Teresa Dras